Ogłoszenia Parafialne

W dniu dzisiejszym Msze Święte jak w każdą niedzielę, dodatkowa Msza Św. na Cmentarzu o godz. 15.00 a po niej procesja z wypominkami. Jutro w poniedziałek Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych - Msze Św. o godz. 7.00, 9.00 i 18.00. W dniach od 1 - 8 listopada możemy uzyskać odpusty, które możemy ofiarować tylko za zmarłych - zasady na kartkach na wypominki, które znajdują się przy wyjściu z kościoła. W środę wspomnienie Św. Karola Boromeusza. W tym tygodniu I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca listopada. Spowiedź Św. Dla dzieci, które nie były do spowiedzi w czasie Misji Św. z kl. III, IV, V, VI - w czwartek od godz. 17.00. Po Mszy Św. modlitwa w intencji kapłanów i o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. W piątek spowiedź św. od godz. 6.30 i od 17.00 dla młodzieży gimnazjalnej, licealnej i starszych. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się od godz. 9.00. W sobotę po Mszy Św. rano modlimy się w intencji Rodzin naszej parafii oczekujących narodzin dziecka, oraz w intencjach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, a po Mszy Św. wieczornej Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji rychłej beatyfikacji i kanonizacji Sł. Bożego Jana Pawła II. Ponieważ pierwsza niedziela listopada to Uroczystość Wszystkich Świętych dlatego Zmianka Różańcowa w przyszłą niedzielę po Mszy Św. o godz. 9.00 a Biblioteka Parafialna będzie czynna od godz. 10.00 do godz. 11.00. W przyszłą niedzielę, jak w każdą niedzielę listopada, o godz. 17.00 Nabożeństwo Różańcowe połączone z wypominkami. Spotkanie Rodziców dzieci kl. II - Szkoły Podstawowej we wtorek o godz. 18.45. Spotkanie Rodziców młodzieży gimnazjalnej z kl. I, II, III w środę o godz. 19.00.

Bóg zapłać za sprzątanie, udekorowanie kościoła i ofiarę na potrzeby parafii rejonowi ul. Brzezińskiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon Cmentarza.

Intencje Mszalne 2 - 8 listopada 2009 r.

Poniedziałek, 2 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Wacław i Anna Kowalik
	9.00	
	18.00	+ Maria i Bronisław Klima
Wtorek, 3 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Władysław Baczyński /od Łucji i Stanisława Czurbowicz z dziećmi/
	18.00	+ Maria Łabaj /od VI Róży Św. Katarzyny
Środa, 4 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Władysław Baczyński /od Heleny Szczerbowskiej z Rodziną/
	18.00	+ Maria Łabaj /od sąsiadów/
Czwartek, 5 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Władysław Baczyński /od chrześniaczki Agnieszki z Rodziną/
	18.00	+ Antoni, Maria, Mikołaj Katarzyna i Łucja
Piątek, 6 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Maria Łabaj /od wnuka Piotra/
	18.00	+ Eugenia i Mikołaj Łoboda i Czesław syn
Sobota, 7 listopada 2009 r.	**7.00**	+ Władysław Baczyński
	18.00	Dziękczynna w 18 rocz. Urodzin Piotra z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
XXXII Niedziela Zwykła 8 listopada 2009 r.	**7.30**	Wspólna za Zmarłych
	9.00	+ Włodzimierz Wykurz
	10.30	+ Maria Ludkowska w 1 rocz. śmierci
	12.00	+ Jan Szczygieł
	18.00	+ Ks. Kan. Jan Kanty

Parafia Rzymskokatolicka ***Matki Bożej Nieustającej Pomocy,*** ul. Hemara 1,
30-198 Kraków – Mydlniki, tel./fax. (0-12) 626 04 53, e-mail: mydlniki@diecezja.pl,

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie – Mydlnikach * nr 126 * 1.11.2009 r.

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
1 listopada

PIERWSZE CZYTANIE
z Księgi Apokalipsy Św. Jana

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!” A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: „Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?” I powiedziałem do niego: „Panie, ty wiesz”. I rzekł do mnie: „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”. Ap 7,2-4.9-14

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH - 2 listopada

DRUGIE CZYTANIE
z 1 Listu Św. Jana Apostoła

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

EWANGELIA wg Św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”. Mt 5,1-12a

CREDO - WIERZĘ, cz. 8

„Wierzę w Jezusa Chrystusa, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny”

W czasie ustalonym przez Boga wcielił się Jedyny Syn Ojca: nie tracąc natury boskiej, przyjął naturę ludzką. Od tego czasu Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jednej Osobie. Z tej racji jest On pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.

Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem?

Opierając się na słowach św. Jana („Słowo stało się ciałem” J 1,14), Kościół nazywa „Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką. Słowo stało się ciałem, aby nas zbawić i pojednać z Bogiem. Bóg „sam nas umiłował i posłał Syna swego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1J 4,10). „Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata (1J 4,14). „On się objawił po to, by zgładzić grzechy”m (1J 3,5).

Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy i wyjaśniać ją już w pierwszych wiekach, odpowiadając na powstające herezje, które tę prawdę fałszowały. Pierwsze herezje negowały nie tyle Bóstwo Chrystusa, ile raczej Jego prawdziwe człowieczeństwo. Od czasów apostolskich wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który przyszedł na świat w ciele człowieka. W roku 451 czwarty powszechny sobór (w Chalcedonie) wyznał:

Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, „we wszystkim... z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki.

Kościół wyznaje w ten sposób, jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Natura boska i ludzka w Jezusie nie są pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego. Jest on prawdziwym Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając być Bogiem, naszym Panem.

W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

Dokumenty Soboru Watykańskiego II tak odpowiadają na to pytanie: **„**Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu”.

Kiedy Słowo stało się ciałem, przyjęło **ludzką postać** z indywidualnymi cechami. W ten sposób w ciele Jezusa Bóg będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom. Dzięki temu Bóg stał się „przedstawialny” - Jego oblicze może być ukazywane na świętych obrazach. Kiedy oddajemy cześć obrazom Syna Boże, czcimy nie obraz, ale osobę, którą obraz przedstawia.

Chrystus przyjmując ludzkie ciało, przyjął również **ludzką duszę**, wyposażoną w ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych istnienia Chrystusa w konkretnym czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, wzrastał „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2,52), a także zdobywał wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny. Było to zgodne z dobrowolnym uniżeniem się Jezusa do postaci człowieka. Równocześnie Syn Boży ujawniał w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach. Żyjąc na ziemi Chrystus w pełni uczestniczył w znajomości wiecznych zamysłów Boga, ale nie wyjawiał ich, ponieważ nie otrzymał od Ojca polecenia na ich wyjawiać.

Ludzka wola. Chrystus posiada też dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, które nie są przeciwstawne, ale współdziałają ze sobą. Słowo, które stało się ciałem, chciało więc po ludzku – w posłuszeństwie swemu Ojcu – tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydowało dla naszego zbawienia. Ludzka wola Chrystusa idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli.

***

Chrystus będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, które są doskonale zgodne i podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólne z Ojcem i Duchem Świętym. Wcielenie stanowi więc tajemnicę przedziwnego zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jednej Osobie Syna Bożego.

Katechizm Kościoła Katolickiego, red. BK

Odpusty w Kościele

Nauka o odpustach łączy się z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. W sakramencie pojednania grzesznik otrzymuje przebaczenie wyznanych grzechów, za które szczerze żałuje. Dzięki temu może on osiągnąć wieczne zbawienie. Uzyskane przebaczenie nie uwalnia jednak od kar doczesnych (czasowych), które spotykają nas za życia lub po śmierci w czyśćcu. Uwolnieniu od tych kar służy właśnie obfity skarbiec odpustów Kościoła.

Odpust jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy.

Rozróżnia się odpusty cząstkowe i zupełne (zależnie od tego, w jakim stopniu uwalniają nas od kary doczesnej). Odpusty te może zyskiwać każdy ochrzczony po spełnieniu odpowiednich warunków dla siebie lub ofiarowywać je za zmarłych.

Warunki uzyskania odpustu zupełnego:

•Brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego
•Stan łaski uświęcającej (brak nieodpuszczonego grzechu ciężkiego) lub spowiedź sakramentalna
•Przyjęcie Komunii świętej
•Odmówienie modlitwy (np. "Ojcze nasz", "Zdrowaś Mario" i „Wierzę w Boga”) w intencjach Ojca Świętego
•Wykonanie czynności związanej z odpustem /np. **wierni, którzy 1 listopada do południa i przez cały następny dzień nawiedzą kościół oraz wierni, którzy w dniach od 1 do 8 listopada pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych mogą uzyskać odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące/**

Kościół zachęca do ofiarowania odpustów za zmarłych (niekoniecznie muszą być to osoby nam znane, nie musimy wymieniać konkretnego imienia - wystarczy ofiarować odpust w intencji osoby zmarłej, która tego odpustu potrzebuje). Przez taki dar sam ofiarodawca zyskuje dla siebie odpust zupełny w godzinie swojej śmierci.

www.brewiarz.katolik.pl